

Pisarzak, Marian

Z badań nad elementem eschatologicznym w duchowości i apostalacie marianów

Studia Płockie 5, 57-66

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Marian Pisarzak MIC

Z BADAŃ NAD ELEMENTEM ESCHATOLOGICZNYM W DUCHOWOŚCI I APOSTOLACIE MARIANÓW

**Treść: Wstęp. I. Geneza i początki. II. Kontynuacja
i rozwój. Zakończenie.**

WSTĘP

W dobie Soboru Watykańskiego II, w związku z ogólnym w Kościele procesem pogłębiania samoświadomości wspólnoty wierzących jako całości, jak też poszczególnych jej części, wzrosło zainteresowanie wspólnot zakonnych ich własną duchowością i miejscem w zbawczym posłannictwie Kościoła. Dlatego podejmowane są studia nad dziedzictwem duchowym założycieli i minionych pokoleń, które przecież w jakiś konkretny sposób realizowały ich idee i polecenia. Niniejszy artykuł stanowi swego rodzaju podsumowanie wyników badań historycznych, poświęconych elementowi eschatologicznemu w duchowości i apostolacie Zgromadzenia Księża Marianów, założonego w drugiej połowie XVII wieku w Polsce przez Sługę Bożego o. Stanisława Papczyńskiego (1631—1701¹) i odnowionego na początku XX wieku przez Sługę Bożego ks. Jerzego Matulewicza (1871—1927²). Badania oparto przede wszystkim na źródłach mariańskich, jak: dokumenty związane z zatwierdzeniem zakonu³, konstytucje⁴, reguła⁵, instrukcje⁶, księgi liturgiczne⁷ i modlitewniki⁸ oraz zbiory uchwał kapituł zakonu⁹.

Wyrażenia: „element eschatologiczny”, „nabożeństwo za zmarłych”, czy „pomoc zmarłym” i inne podobne będą używane czasem zamiennie, jednakże

¹ B. W. Oskiera: Papczyński Jan Stanisław od Jezusa Maryi (1631—1701). W: *Hagiografia polska. Słownik biobibliograficzny. Dzieło zbiorowe pod red. R. Gustawa. T. 2, Poznań—Warszawa—Lublin 1972, s. 192—204 (Bibliografia: 205—208).*

² A. Petrani: *Matulewicz-Matulaitis — Jerzy Bolesław (1871—1927), biskup wileński, arcybiskup tytularny, reformator Zgromadzenia Księża Marianów, sługa Boży.* W: *Hagiografia polska. T. 2, s. 100—112 (Bibliografia: 113—116).* — J. Bukowicz: *Bibliografia dotycząca o. Matulewicza.* W: *Pro Christo et Ecclesia. Praca zbiorowa (...)* pod redakcją ks. Jana Bukowicza MIC, Londyn 1958, s. 99—104. — T. Górski: *Matulewicz Jerzy.* W: *Polski słownik biograficzny. T. 20 (1975) 208—211.*

³ Liczne źródła dotyczące początków zgromadzenia wydał G. A. Navikevičius: *Stanislao di Gesù Maria Papczyński (1631—1701) Scolopio e Fondatore della Congregazione dei Padri Mariani,* Roma 1960 (zob. Appendici, s. 1—95). Niektóre teksty wymagały sprawdzenia z oryginałem, co rzeczywiście uczyniono.

⁴ Konstytucje zostają podane w skrócie, jako informacja o tym, z których edycji korzystano: *Norma vitae, Romae 1694* (w odpisie notarialnym). — *Statuta Patrum Marianorum, Warszawa 1750* (współwydane z Regułą). — *To samo, W: Regra dos Religiosos Marianos. Lisboa 1757.* — *Statuta Congregationis, Romae 1778.* — *Constitutiones Ordinis, Romae 1787.* — *Constitutiones Apostolicae, Romae 1787* (reimpresae). — *Konstytucje Apostolskie, Wilno 1791.* — *Constitutiones Instituti Fratrum*

pierwsze z nich jest najbardziej odpowiednie, gdyż tylko ono w pełni obejmuje całokształt zjawisk, występujących w omawianym składniku tradycji marianów.

Na treść artykułu składa się zagadnienie genezy, rozwoju, kontynuacji i pogłębienia elementu eschatologicznego w teologii i działalności apostołskiej marianów. Szczególnie więcej uwagi poświęcono sprawie genezy nabożeństwa za zmarłych u założyciela zgromadzenia. Następnymi problemami zajęto się w drugiej części artykułu.

I. GENEZA I POCZĄTKI

Poszukiwania w zakresie przyczyn i uwarunkowań, w jakich zrodziło się u o. Papczyńskiego szczególne nabożeństwo za zmarłych i idea niesienia pomocy cierpiącym w czyśćcu, sprowadzają się do wskazania na zasadnicze, a nie budzące wątpliwości, trzy rodzaje czynników. Są to: 1. maryjny duch epoki i łączenie nabożności maryjnej z apostołatem na rzecz dusz czyścicowych, 2. sytuacja społeczno-polityczna Polski w XVII w., 3. przeżycia religijne założyciela marianów. Powołanie się natomiast na aktualny w Polsce jeszcze w XVII w. klimat czy kontekst walki z reformacją, przekreślającą prawdę wiary o czyśćcu, budzić może pewne zastrzeżenia, co wskazuje na potrzebę bliższego zajęcia się tym zagadnieniem (4).

1. KULT MARYJNY I MODLITWA ZA ZMARŁYCH

Łączenie kultu maryjnego z modlitwą za zmarłych było zjawiskiem znanym w Polsce nie tylko w średniowieczu, lecz także jeszcze w XVII i XVIII w. Świadczą o tym badania nad dziejami kultu maryjnego oraz różnych bractw,

Marianorum, Petropoli 1910 (tytuł z poprawką wniesioną przez St. Ap.). — Konstytucje Zgromadzenia. (Maszynopis z 1924 r., w Archiwum na Bielanach w Warszawie, sign. I B 12). — Constitutiones Congregationis, Romae 1930. — Konstytucje Zgromadzenia, Kraków 1933. — Constitutiones et Directorium, Romae 1970. — Konstytucje i Dyrektorium, Hereford 1971.

⁵ Regula Ordinis, Varsaviae 1723 (reimpressa). — Regula Braci Maryanów, Warszawa 1750. — Regra dos Religiosos Marianos, Lisboa 1757. — Regula Imitationis Decem Beneplacitorum, Romae 1778. — Regula Zakonu Xieży Marianów, Wilno 1791.

⁶ Instrukcje (ks. J. Matulewicz), Skórczec 1953, w maszynopisie. — Instructiones Congregationis, Romae 1959.

⁷ Horologium Marianorum seu Ordinarium, Varsaviae 1732. — „Rituale”, W: Regula Braci Maryanów, Warszawa 1750, s. 43—54. — To samo, W: Regra dos Religiosos Marianos, Lisboa 1757, s. 75—205. — „Rytuał”, W: Regula Zakonu Xieży Marianów, Wilno 1791 r., 33—50. — Ceremonie Zgromadzenia Ksieży Marianów, Raśna 1927, w maszynopisie (I. G. 2). — Manuale rituum, Romae 1950, powielaczowe wydanie. — Manuale Rituum Congregationi. Typis Polyglottis Vaticanis 1963. — Ordo divini officii ad usum Clericorum Marianorum, Varsaviae 1842; na s. 1. podano inny tytuł: Directorium divini officii missarumque celebrandarum ad usum Clericorum Regularium Marianorum sub titulo Immaculatae Conceptionis Beatissimae Virginis Mariae, pro anno Domini 1842, Varsaviae, ad Sanctam Crucem. Uwaga. Estreicher nie notuje takiej publikacji.

⁸ Sługa Niepokalanej. Podręcznik ascetyczno-modlitewny dla członków Zgromadzenia Ksieży Marianów, Łomża 1932. — Preces matutinae et vespertinae, Romae 1935. — To samo, Romae 1936. — Libellus precum, Chicago 1954. — Modlitewnik mariański, Lower Bullingham (Hereford) 1954. — Preces matutinae et vespertinae, Varsaviae 1961. — Modlitwy poranne i wieczorne, Stockbridge, Mass. (USA) 1966. — Modlitwy marianów Polskiej Prowincji, Warszawa 1973.

⁹ Protocollum Ordinis (ciągłość zapisu: 1705—1744, notaty do 1767 r.). — Protocollum Conventus Gozlinensis (1731—1782). — Protocollum Conventus Corabievien-sis (1779—1823). — Ordinationes, Romae 1948. — Statuty Prowincjalne, uchwalone na kapitule Prowincji Opatrzności Bożej w dniach 5—8 IV 1972 roku (w maszynopisie).

cechów, stowarzyszeń i solidacji. Matka Boża była uważana za szczególną opiekunkę w godzinie śmierci i za pośredniczkę dusz cierpiących w czyśćcu¹⁰.

Wiadomo, że w latach 1663—1667 o. Papczyński był promotorem bractwa Najświętszej Panny Maryi Łaskawej przy kościele ojców pijarów w Warszawie, które według jednych sam założył, a według innych bardzo rozszerzył. Później, bo około 1670 r., przez kilkanaście miesięcy opiekował się archikonfraternią Niepokalanego Poczęcia NMP przy kościele Św. Jakuba na Kazimierzu pod Krakowem. W r. 1673 dał początek Zgromadzeniu Księży Marianów pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP wspomagających zmarłych. Na mocy uprawnień, które otrzymał od Stolicy Apostolskiej w 1681 r., zakładał i polecał zakładać na przyszłość przy kościołach swego zakonu bractwa Niepokalanego Poczęcia wspomagające zmarłych.

Zastanawia w praktyce o. Papczyńskiego fakt łączenia kultu tajemnicy Niepokalanego Poczęcia NMP z niesieniem pomocy cierpiącym w czyśćcu. To drugie zadanie szło w parze z ówczesną maryjnością, a szczególnie z tzw. maryjnym niewolnictwem, znanym na Zachodzie i szerzonym również w Polsce przez jezuitów już w trzydziestych latach XVII wieku. Do istoty maryjnego niewolnictwa należało całkowite oddanie się „w dziedzictwo” Bogu przez Maryję, przy jednoczesnym uwolnieniu z niewoli grzechu i szatana. Symbolem i wzorem takiego ofiarowania się Bogu i wyzwolenia ze zła była Najświętsza Maryja Panna w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia. „Niewolnicy Maryi” nie poprzestawali na uwolnieniu siebie od zła i grzechu. Podejmowali oni czyny apostołskie, jak wykupywanie chrześcijan z niewoli pogańskiej, niesienie pomocy więźniom i cierpiącym w czyśćcu¹¹.

Idea „niewolnictwa maryjnego” nie była zapewne obca o. Papczyńskiemu, wychowanemu w kolegiach jezuickich. Na okres jego lat szkolnych przypadło propagowanie tego nabożeństwa przez jezuitów, zwłaszcza przez o. Kasprowicza (1590—1662), gorliwego zwolennika praktyki „niewolnictwa”. Nic przeto dziwnego, że młody Papczyński mógł poddać się wpływowi tej idei i praktyki. Opuszczając pijarów, u których był 16 lat, uczynił publicznie tzw. ofiarowanie siebie (oblatio) na służbę Bogu i Niepokalanej, mianując się „niewolnikiem Najświętszej Maryi Panny” (Beatae Virginis Mariae servus).

2. SYTUACJA SPOŁECZNO-POLITYCZNA KRAJU

W XVII w. Rzeczpospolita była zajęta prawie bez przerwy różnymi wojnami. Nie brak było walk, najazdów, zamieszek i niepokoju w samym kraju. Oto najważniejsze z nich: wojna z Rosją (1609, 1654—67), Szwecją (1600—11, 1617—29, 1655—60), z Rakoczym w Siedmiogrodzie (1657), rokosz Jerzego Lubomirskiego (1665—66), powstanie Bohdana Chmielnickiego (1648) i klęska wojsk kozackich (1651), klęski i zwycięstwa z Turkami (1620—21, 1671—76, 1683). Wszystko to nosło spustoszenie kraju, śmierć ludzi, zniszczenie grodów, miast, osiedli, pól uprawnych itd.

„Nieszczęścia te — pisze ks. S. Sydry — potęgowały klęski żywiołowe:

¹⁰ J. Wojnowski: *Rozwój czci Matki Bożej w Polsce*, Homo Dei. R. 26: 1957, s. 846—862. — B. Kumor: *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*. W: *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, T. 1, Lublin 1969, s. 503—545, bibliografia s. 540 n.

¹¹ W. Makoś: *Maryjne niewolnictwo w nauce polskich teologów z pierwszej połowy XVII wieku* (Praca licencjacka pisana na Wydziale Teologicznym KUL, w maszynopisie), Lublin 1964, s. 120 i inne. Por. tegoż: *Problem powiązania prawdy Niepokalanego Poczęcia NMP z niesieniem pomocy duszom w czyśćcu cierpiącym u o. Papczyńskiego*, *Immaculata* 1972 nr 87, s. 12—16. („Immaculata” jest wewnętrznym czasopismem marianów w Polsce, wydawanym w maszynopisie).

wylewy rzek, niezwykle mrozy i deszcze niszczące zasiewy lub zbiory z pól i tak już lichu uprawianych wskutek ciągłych niepokojów. Stąd powstał głód, szerzyły się pomory, epidemie. Spotykało się całe siedziby wyludnione”¹². W słowach tych nie ma przesady. Wystarczy uświadomić sobie dane historyczne na temat częstotliwości zjawiska zwanego morowym powietrzem w dawnych czasach. Gdy idzie o XVII wiek, to zaraza ta występowała w następujących latach: 1601—5, 1607—13, 1617—18, 1620, 1622—5, 1627—32, 1634, 1637—9, 1641, 1645, 1648, 1650—63, 1665, 1667, 1672—79, 1693, 1699¹³. Straszne więc musiało być wówczas zagrożenie życia spowodowane sytuacją wojen, klęsk żywiołowych i moru. Tysiące ludzi umierało gwałtowną śmiercią, nieprzygotowanych często na spotkanie z Bogiem w wieczności. Fakt ten musiał poruszać wrażliwe serca wierzących.

Nietrudno było o. Papczyńskiemu wczuć się w sytuację ludzi umierających nagłą śmiercią w czasie zarazy czy walk wojennych. Istnieje przekonanie, bazujące na pośrednich danych z XVIII w., że o. Stanisław osobiście brał udział w wyprawie wojennej Jana III Sobieskiego przeciw Turkom pod Wiedniem. Według notatek o. Kazimierza Wyszyńskiego († 1755), marianina, Sługa Boży towarzyszył temuż królowi także w wyprawie na Ukrainę (1674?)¹⁴. Marianie drugiej połowy XVIII w. byli przekonani o „umowie” co do niesienia pomocy „mnóstwu ludzi poległych na wojnach”, jaką o. Papczyński miał zawrzeć z Sobieskim i Wielkim Hetmanem Koronnym, Stanisławem Jabłonowskim, dowodzącym podczas wyprawy wiedeńskiej¹⁵.

Tak więc tradycja sprzyja opinii, że szczególna pamięć o. Papczyńskiego o duszach cierpiących w czyśćcu, zwłaszcza żołnierzy i umarłych w czasie zarazy, zrodziła się w związku sytuacją kraju w XVII w. Doszła do tego jeszcze specjalna łaska Boża — czynnik zrozumiały i do przyjęcia w płaszczynie wiary religijnej.

3. PRZEŻYCIA RELIGIJNE SŁUGI BOŻEGO

Łączność ze światem zmarłych była szczególnym charyzmatem o. Papczyńskiego. Przynajmniej dwukrotnie doznał intensywnego przeżycia tajemnicy czyśćca. Miało to miejsce prawdopodobnie między 1673—1675 rokiem. O tych szczególnych przeżyciach wiemy tylko z biografii o. Mansueta Leporiniego (ok. 1705) i o. K. Wyszyńskiego (1754) oraz zeznań świadków procesu informacyjnego w Poznaniu (1767—1769). Świadkowie mówią o długich modłach, licznych postach i umartwieniach, częstych mszach świętych ofiarowywanych przez Sługę Bożego za dusze czyśćcowe.

Przeżycia mistyczne o. Papczyńskiego pozostają w ścisłym związku z dwiema sprawami. Pierwszą z nich jest głębokie u Sługi Bożego życie modlitwy, karmione kontemplacją tajemnic wiary, a w tym także spraw ostatecznych człowieka. Praktyce intensywnego życia wewnętrznego i kontemplacji poświęcił się on szczególnie w Luboczy i Puszczy Korabiewskiej (lata po 1671 r.),

¹² S. M. Sydry: Czcigodny Sługa Boży o. Stanisław od Jezusa Maryi Papczyński i jego dzieło w świetle dokumentów, Warszawa 1937, s. 103.

¹³ F. Giedroją: Mór w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny, Warszawa 1899, s. 53—58.

¹⁴ Sydry, jw., s. 165—177. — K. J. Krzyżanowski: O powrót do idei przewodniej Zgromadzenia Marianów, *Immaculata* 1969 nr 51, s. 28.

¹⁵ Objaśnienie z informacją o Zakonie OO. Marianów, s. 2 (nr 1), W: Uświadomienie o sukience albo Szkaplerzu Niepokalanego Poczęcia (...) y różne nabożeństwo (...) za Dusze Umarłych z poprzedzającą wrpód informacją ... Wyd. 4. Berdyczów 1773.

dokąd udał się „na odosobnienie wiedziony Duchem Świętym”, „życiu pustelniczemu oddany”, co zresztą sam potwierdza, jak też pierwsi marianie. Zagadnieniu „de novissimis” poświęcił nawet siedem rozważań w swym zbiorze rozmyślań dla osób zakonnych pt. „Inspectio cordis” (czas powstania: 1674—1695)¹⁶

Drugą sprawą, z którą wiąże się w życiu o. Papczyńskiego jego szczególne przeżycia religijne, jest głębokie przezeń rozumienie tajemnicy obcowania świętych oraz przykazania miłości bliźniego. Zmarli w Panu to również bliźni i dlatego miłość bliźnich powinna sięgać także poza doczesność, w wymiar naprawdę eschatologiczny. Pomoc „bratnią” okazywaną zmarłym o. Papczyński nazywa „dziełem szlachetnej miłości”, gdyż dotyczy takich ludzi, „od których nie oczekuje się żadnej nagrody, wdzięczności lub pochwały”¹⁷. A więc podobnie jak i w innych dziedzinach, tak i na odcinku propagowania idei niesienia pomocy zmarłym, o. Papczyński okazuje się „Nauczycielem miłości — Magister caritatis”, dla którego człowiek jest świątynią Boga, jego serce — ołtarzem, a miłość i czyny — ofiarą najmiłszą Bogu¹⁸.

4. KLIMAT WALKI Z NASTĘPSTWAMI REFORMACJI

Ten czynnik, który mógł ewentualnie kształtować wrażliwość o. Papczyńskiego na prawdę wiary o czyścisku, wymaga — jak już zaznaczono — bliższego opracowania. Za uwzględnieniem go tutaj przemawiają pewne argumenty.

O. Papczyński kształcił się w kolegiach jezuickich w Jarosławiu, Lwowie i Rawie Mazowieckiej. Najprawdopodobniej u jezuitów zdobył szczególną wrażliwość na prawdę wiary o czyścisku, gdyż właśnie oni należeli do „czołówek” walczących w Polsce z błędami reformacji, i niewątpliwie w swych szkołach zabezpieczali młodzież przed herezją. Do prawd kwestionowanych przez protestantów, i jednocześnie usilnie bronionych przez katolików, należała m.in. nauka Kościoła o czyścisku. Chociaż reakcja katolicka w końcu XVI i na początku XVII w. nie dopuściła do rozwoju protestantyzmu w Polsce, jednakże był on jakoś aktualny także w XVII w.¹⁹. Może więc z racji faktycznych zagrożeń, a może profilaktycznych i asekuracyjnych, utrzymywała się nadal atmosfera walki z błędami protestantyzmu w piśmiennictwie katolickim tego wieku aż do początku następnego. W uprawianiu antyprotestanckiej teologii polemicznej, nazwanej „teologią kontrowersyjną”, znaczny udział mieli jezuiti²⁰.

To, że o. Papczyński w swej działalności pisarskiej czerpał wiele z autorów

¹⁶ Rękopis w Bibl. Sem. Duch. w Lublinie, sign. 523. Zob. k. 176—185. Opis rękopisu oprac. ks. H. D. Wojtyśka: Katalog rękopisów Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie, Lublin 1972 (maszynopis przygotowany do druku w: Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne). Autorowi „Katalogu” pragnę wyrazić wdzięczność za udostępnienie mi opracowania, co pozwoliło sięgnąć do samego rękopisu, uważanego za zaginiony.

¹⁷ Stanislaus a Jesu Maria Papczyński: *Templum Dei Mysticum*, Cracoviae 1975, s. 173 n. Dzieło to było wydane jeszcze w 1741 i 1747 r. w Warszawie.

¹⁸ Por. C. J. Krzyżanowski: *Stanislaus a Jesu Maria Papczyński, Ord. Imm. Conc. (1631—1701): Magister studii perfectionis, Romae 1963*, s. 498—500.

¹⁹ Zob. J. Tazbir: *Świt i zmierzch polskiej reformacji*, Warszawa 1956, s. 152, 155 nn, 185, 190 n. — Por. monograficzne opracowania A. Koszowskiego i J. Łukaszevicza na temat protestantyzmu w XVI i XVII w. w Lublinie i Lubelskiem, na Wołyniu i w Poznaniu.

²⁰ H. D. Wojtyśka: *Studia nad rękopisami nowożytnymi Biblioteki Seminarium Duchownego w Lublinie*. Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne T. 25: 1972, s. 210, 218 i 221 n. — Por. M. Bednorz: *Jezuici a religijność polska (1564—1964)*, Nasza Przyszłość T. 20: 1964, s. 169.

jezuickich, wykazano już dostatecznie²¹. Natomiast o aktualności marianów — a chodzi o aktualność także w związku z pewnymi zagrożeniami protestantyzmu — świadczy pismo bpa Hieronima Wierzbowskiego do Stolicy Apostolskiej (1699 r.), w którym mówi on o potrzebie zakonu, „gdyż po odejściu za łaską Bożą wroga imienia Chrystusowego wierni pozostali zarażeni nowymi błędami i ceremoniami”.

Szukając zatem wyjaśnienia genezy elementu eschatologicznego w duchowości o. Papczyńskiego, a potem jego zakonu, odnajdujemy cztery czynniki, o których była mowa.

O. Papczyński był jednym z ludzi, którzy sprawie niesienia pomocy cierpiącym w czyśćcu nadali charakter instytucjonalny²². Zdaje się jednak, że w XVII i XVIII w. nikt tak jak on, i jego zakon, nie zyskał miana orędownika dusz czyścicowych. Przez trzy wieki liczne dzieła sztuki, mianowicie dziewiętnaście na trzydzieści cztery znane, ukazują go jako orędownika cierpiących w czyśćcu. Są to portrety imaginacyjne, portrety z programem ideowym, miedzioryty, malowidła ściennie, witraże i ryciny z XVIII, XIX i XX wieku²³.

Akcent u o. Papczyńskiego na element eschatologiczny — oprócz pierwotnego maryjnego — zjawia się zupełnie wyraźnie prawdopodobnie między 1673 i 1675 r. Świadczy o tym czas szczególnych przeżyć mistycznych Sługi Bożego, zarządzenie biskupa wizytatora (1673 r.) co do codziennego odmawiania „Officium defunctorum”, który to przepis najprawdopodobniej pochodził z inspiracji o. Papczyńskiego albo zgadzał się z jego zamiarami, na co dodatkowe światło rzuca uświadomienie sobie elementarnych danych o dziejach tego oficjum i jego obowiązywalności w XVII w.²⁴, i wreszcie zapis w „Protocollonie” ma-

²¹ E. Jarra: *Myśl społeczna o. Stanisława Papczyńskiego Założyciela Marianów*, Stockbridge, Massachusetts (USA) 1962, s. 16, 27 n. — Por. G. Karolewicz: *Poglądy społeczne Stanisława Papczyńskiego (Maszynopis rozprawy doktorskiej pisanej na Uniwersytecie Warszawskim)*, Warszawa 1964, s. 35.

²² W Polsce, w latach 1669—1673 powstał „fratres dominicanos de observantia ad devotionem pro animabus defunctorum propagandam”. Zob. T. Ostrowski: *Dzieje i prawa Kościoła Polskiego*. T. 3, Warszawa 1793, s. 616. — We Francji, w 1856 roku powstało Stowarzyszenie Pomocniczek Duszy Czyścicowych, założone przez bł. Marię Smet od Opatrzności Bożej (1825—1871). Zob. *Lexikon für Theologie und Kirche*, T. 9, Freiburg i Br. 1964 kol. 837.

²³ (Jerzy Pietrusiński): *Sługa Boży o. Stanisław Papczyński w wizerunkach malarzkich oraz pomniki związane z miejscami jego urodzin i śmierci*. (Album fotokopii z opisem w maszynopisie), Warszawa 1965. — B. Konobrodzka: *Obrazy z kościoła parafialnego pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła w Skórcu (k. Siedlec)*, *Immaculata* 1971 nr 81/82 s. 21—22. — Do liczby 34 zaliczono także obraz z kościoła pw. św. Pawła w Lublinie. Jego autorem w 1950 r. był ewangelik, Adam Dremont.

²⁴ Właściwe oficjum za zmarłych, wywodzące się ze starochrześcijańskiej praktyki modłów w określone dni po śmierci zmarłej osoby, powstało w VIII w. w ośrodkach klasztornych. Na przełomie X/XI w. stało się powszechną i obowiązującą codziennie praktyką w klasztorach i kapitułach. Obowiązek codziennego sprawowania tego oficjum zniósł św. Pius V (Brev. Rom. 1568). Od tej pory w chórze (!) należało je odmawiać w poniedziałki Adwentu i W. Postu, w pierwszy dzień każdego miesiąca (nie zajęty przez inne oficjum, a jeśli byłby zajęty, to następnego dnia) oraz w niektóre wigilie i dni kwartalne. Papież jednak usilnie zachęcał do praktykowania tej modlitwy w odmawianiu poza chórem, nadając odpust 100 dni za każdorazowe jej odmówienie w dni wyżej wymienione. Obowiązek odmawiania „officium defunctorum” w chórze zniósł dopiero św. Pius X (rubryki z 1913 r. na podstawie bulli z 1911 r.).

Na oficjum składały się początkowo tylko laudesy i nieszpory, od XIV w. także matutinum. Trzy modlitwy w ciągu dnia i kompleta doszły w 1913 r., kiedy to „officium defunctorum”; dotąd o charakterze wotywnym, a więc stale dodawane do oficjum dnia, także w dniu 2 XI, teraz — wypierając je — samo stało się oficjum dziennym w doroczne święto wspomnienia zmarłych.

riańskiego klasztoru w Balsamao w Portugalii z XVIII w., gdzie powiedziano, że o. Papczyński „w roku 1675 powziął ogromne nabożeństwo wobec dusz czyszcących”, a w następnym roku ustanowił je jako „cel szczegółowy zgromadzenia”²⁵.

Pierwsi marianie, wraz ze swym fundatorem, pamiętali nie tylko o zmarłych. W dokumencie erekcji kanonicznej (1679) i w dekretach pierwszej kapituły marianów (1684) została podjęta opieka także nad ludźmi żyjącymi, lecz znajdującymi się w niebezpieczeństwie śmierci na skutek pewnych okoliczności czy wieku. Przykład tego dawał sam założyciel. Otaczał on opieką ludzi starych i chorych, zwłaszcza w szpitalu dla starców w Górze Kalwarii, który doprowadził do stanu używalności. Fakty te świadczą o szerokim pojmowaniu elementu eschatologicznego, składającego się odąd na duchowość i apostołat marianów.

II. KONTYNUACJA I ROZWÓJ

Czym żył o. Papczyński, to przekazał swym synom duchowym jako dziedzictwo. Cecha jego duchowości osobistej stała się znamieniem „Towarzystwa Niepokalanego Poczętej” przezeń założonego. Należy więc przynajmniej zasygnalizować zagadnienie kontynuacji, rozwoju i współczesnej tendencji do teologicznego pogłębienia, i jeszcze bardziej związania z maryjnym, elementu eschatologicznego u marianów.

Na podstawie analizy konstytucji mariańskich z 1687 i 1694 r. (nie znamy dziś redakcji z 1673 r.) oraz późniejszych z roku 1723, 1786, 1910, 1930 i 1970, jak też na podstawie uzupełnień do Reguły Dziesięciu Cnót, opracowanych przez o. Mansueto Leporiniego w latach 1703—1705 pt. „Synopsis Regulae”, i na podstawie uchwał wielu kapituł — wynika, że marianie mieli strzec i rzeczywiście strzegli dziedzictwo duchowe swego założyciela. W XVIII i prawdopodobnie jeszcze w XIX w. zobowiązywali się oni do niesienia pomocy zmarłym. Czynili to podczas specjalnego obrzędu przyjęcia do zakonu, co jednak pominięto w rytuałach odnowionego zgromadzenia. Przełożony pytał kandydata: „(Czy) obiecujesz się Duszom w Czyśćcu będącym według sił twoich usilną miłością y politowaniem ratunek dawać?” Pytany odpowiadał: „Obiecuję, y nieustannie o ratunek ich starać się będę”.

Formy niesienia pomocy cierpiącym w czyśćcu były różne i zmienne. Licznie występują zwłaszcza w XVIII w. Ich wzrost datuje się między latami 1723—1787, w czym duże zasługi położył m.in. o. Kazimierz Wyszynski († 1755)²⁶. Jedne z form uwzględniały modlitwę i ofiarę, inne miały charakter apostołskiego oddziaływania na wiernych. Ujmując je wszystkie w pewien zestaw należy wymienić następujące sposoby niesienia pomocy zmarłym i an-

Na podstawie tych danych widać, że to, co bp Święcicki „przepisał” marianom, mianowicie codzienne odmawianie oficjum za zmarłych wykraczało poza ogólnokościelne normy i obowiązki. Musiało zatem pochodzić z innej racji szczególnej, którą była być może inspiracja ideowa o. Papczyńskiego.

Na temat dziejów oficjum zob. S. Bäumer: *Geschichte des Breviers*. Freiburg i. Br. 1895 s. 443, 327, 453. — A. J. Nowowiejski: *Wykład Liturgii Kościoła Katolickiego*, T. 4, Płock 1916, s. 345—350. — C. Callewaert: *Liturgicae institutiones*, Ed. 2, T. 2, Brugis 1939, s. 308 n. — M. Righetti: *Manuale di storia liturgica*, Ed. 3, Vol. 2, Milano 1909, s. 484—487. — *Breviarium Romanum*. Venetis 1794 pag. IV—V, CXX.

²⁵ Krzyżanowski: *O powrót do idei przewodniej*, s. 27.

²⁶ Zarys działalności i wkładu o. Wyszynskiego w rozwój marianów w pierwszej połowie XVIII w., podał J. Pietuszek: *Wyszynski Januariusz Franciszek, Kazimierz od św. Józefa (1700—1755), marianin, sługa Boży*, W: *Hagiografia polska*, T. 2, s. 610—621, bibliografia: 621 n.

gażowania wiernych w to dzieło miłosierdzia: odmawianie „officium defunctorum” zwłaszcza przez kapłanów i kleryków oraz różańca — głównie przez braci (kwestia znajomości łaciny, a także czytania); umartwienia, posty i biczowania; określanie niektórych członków zakonu tytułem „N. od świętych dusz czyścicowych”; pozyskiwanie odpustów, odprawianie i uczestnictwo we mszy świętej, zwłaszcza przy ołtarzu uprzywilejowanym; prowadzenie bractwa Niepokalanego Poczęcia wspomagającego zmarłych, a także bractwa Matki Bożej „de Suffragio”²⁷ oraz bractwa Szkaplerza Niepokalanego Poczęcia wraz z szerzeniem praktyki noszenia tegoż szkaplerza przez ogół wiernych — także spoza bractwa (uprawnienia w zakresie propagowania szkaplerza „niebieskiego” otrzymali marianie od teatynów); nabożeństwo za zmarłych w Dniu Zadusznym i przez jego oktawę, ze specjalnym programem śpiewów, ceremonii i modłów²⁸; zwyczaj uderzania dziesięć razy w wielki dzwon wieczorem (zwyczaj już wcześniej znany w Polsce na pamiątkę bitwy pod Warną z Turkami w 1444 r. i za poległe w niej rycerstwo); modły z ludem w programie misji parafialnych prowadzonych przez marianów i wreszcie parokrotne wydanie drukiem książeczki pt. „Nabożeństwo za dusze zmarłych” (wiadomo o wydaniu z 1755, 1767 i 1773 r., znane jest to ostatnie).

W oficjalnych dokumentach XVIII w. zauważa się przesunięcie na dalszy plan sprawy niesienia pomocy zmarłym, przy jednoczesnym nacisku na pracę duszpasterską i wychowawczą.

²⁷ Konfraternia „Beatae Mariae de Suffragio” była „nuper in Urbe instituta, ad orandum pro liberatione animarum in purgatorio existentium”. Zob. Bulla Klemensa VIII „Ex debito” z 5 września 1594 r. i brewe z 10 marca 1603 r. O znajomości tegoż bractwa w Polsce XVIII w. świadczy m.in. broszurka pt. Informacja o bractwie Najświętszej Maryi Panny Posiłkującej fundowanym w Lublinie przy kościele Societatis Jesu roku Pańskiego 1722 (b.m.dr., 8°, k. 4). E. XVIII 571.

²⁸ Nabożeństwo miało przebiegać w sposób następujący: 1. po modlitwach w chórze, wystawienie Najświętszego Sakramentu przy ołtarzu głównym, podczas śpiewu „O Salutaris Hostia”, 2. błogosławieństwo N. Sakramentem, 3. godzinki maryjne w języku polskim z towarzyszeniem organów. 4. zasłonięcie N. Sakramentu przy pomocy umbrakulum, 5. officium defunctorum (3 nokturny i laudesy), 6. msza św. „Requiem” śpiewana, przy ołtarzu bocznym, podczas której nauka z zachętą ludu do niesienia pomocy zmarłym, 7. procesja z „conductus”, 8. po procesji, kapłan w kapie koloru białego usuwa zasłonę i okadza N. Sakrament, 9. następnie śpiewa się litanię do Imienia Jezus, przy której w miejsce „miserere nobis” ma być „miserere eis”, 10. z kolei pieśń za zmarłych, np. „Jezu w Ogrójcu mdlejący”, zakończona odpowiednią modlitwą, 11. okadzenie N. Sakramentu, 12. błogosławieństwo ludu, lecz bardzo powoli czynione, by w tym czasie chór z towarzyszeniem organów mógł śpiewać trzy razy „Requiem aeternam...”, 13. okadzenie i schowanie N. Sakramentu.

Tak miało przebiegać nabożeństwo za zmarłych praktykowane rano każdego dnia oktawy.

Wieczorem, po uroczystych nieszpórach dnia, następowały nieszpory żałobne, po których śpiewano litanię loretańską do Matki Bożej i pieśń „Przez czyścicowe upalenia”. Oczywiście i popołudniowe nabożeństwo było z „quasi” wystawieniem „Sanctissimum”.

Prawdopodobnie na skutek rozporządzenia Kongregacji Obrzędów, z 27 III 1779 r. o zakazie śpiewania officjum żałobnego wobec wystawionego N. Sakramentu (zob. Nowowiejski, dz. cyt., T. 1, s. 347, przypis 2), generał zakonu marianów, o. Rajmund Nowicki zarządził w 1782 r. to, co następuje: „Po ostatniej mszy św. ma być półgodzinna adoracja Najświętszego Sakramentu, do której celebrans ubiera się w najuroczystsza kape. W czasie adoracji lud śpiewa pieśni i odmawia litanię. Nabożeństwo kończy się udzieleniem błogosławieństwa, ale bez śpiewu „Tantum ergo”, jedynie wierni mówią przyciszonym głosem trzy razy „Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie”. Generał wzywał nadto kapłanów do umożliwienia ludowi korzystania z Sakramentu Pokuty. Msze św. mieli odprawiać jedną po drugiej, aby wierni mogli być na możliwie większej ich liczbie (Zob. Nabożeństwo za dusze zmarłych, s. 8, W: Uświadomienie..., Berdyczów 1773. Por. przypis 15 niniejszego artykułu).

Po odnowieniu Zakonu na początku XX wieku, marianie nadal spieszą z pomocą душom cierpiącym w czyśćcu. Pamiętają o tym zwłaszcza w dniach 2—9 listopada, a nawet i przez cały ten miesiąc, który jest znany w naszym kraju na pewno już w XIX w. jako „miesiąc dusz czyścicowych”²⁹. W Polsce, w „oktawie” Dnia Zadusznego, marianie śpiewają nieszpory z „officium defunctorum” i głoszą nauki o tematyce paschalno-eschatologicznej. Podobnie ma się sprawa w Anglii. Konstytucje odnowionego zgromadzenia nie zobowiązują członków do prawnie określonych form niesienia pomocy zmarłym. Przepis dawnych konstytucji o codziennym odmawianiu w chórze „oficjum za zmarłych” został zamieniony w 1910 r. na szczególne nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące, bez nakładania stałego i określonego obowiązku. „Zgromadzenie nasze — czytamy w konstytucjach z 1970 r. (p. 18 i 30) — idąc za nieustanną wiarą Kościoła w obcowanie świętych w Ciele Mistycznym Chrystusa, już od swej kolebki z wielką starannością kultywuje pamięć o zmarłych i niesie im pomoc”. „Współbracia (...) przy pomocy różnych środków apostołskich niech usiłują tak wszczepiać prawdy eschatologiczne w umysły wiernych, by pobudzić ich zarówno do mężnego zdobywania świętości, jak i do niesienia jak największej pomocy душom w czyśćcu cierpiącym”.

Marianie współcześni pojmują element eschatologiczny, podobnie jak i maryjni, właściwy ich duchowości, nie tyle i nie tylko jako zadanie specjalne, lecz przede wszystkim jako szczególną i dodatkową inspiracją ewangeliczną w kształtowaniu zarówno własnej formacji chrześcijańskiej w wymiarach życia zakonnego i apostołskiego, jak też formacji wiernych powierzonych ich pieczy duszpasterskiej czyli wychowawczej. Wychowaniu chrześcijańskiemu nie może przecież zabraknąć tak znamienia eschatologicznego jak i maryjnego (zob. Konst. o Kościele, rozdz. VII i VIII), jeśli ono ma być chrystologicznym i eklezjalnym. Życie Boże, poczęte w człowieku przez wiarę i sakramenty inicjacji chrześcijańskiej, rozwija się i dojrzewa w łonie Matki Kościoła dzięki łasce Bożej i pomocy „wychowawców na wierze” (Dekret o posłudze i życiu kapłanów, nr 6), aż do dnia narodzin do życia wiecznego, gdyż dzień śmierci w Panu to „dies natalis”, który jest doskonałym wejściem we wspólnotę świętych, mającą swe źródło w boskiej „koinonii”.

ZAKOŃCZENIE

Badania nad elementem eschatologicznym w duchowości i apostołacie marianów nie zostały jeszcze całkowicie przeprowadzone. Są bowiem zagadnienia, które wymagają bliższego opracowania. Z tego, co uczyniono, wynika jednak, że praktyka marianów w omawianym zakresie była bogata, zwłaszcza w XVIII w. i jest nadal podejmowana, przy jednoczesnej dążności do poszerzenia „przedmiotu” i pogłębienia uzasadnienia teologicznego. Podstawę do kontynuowania i urzeczywistniania takiej tendencji dają tradycja marianów, ukazana tu w zarysie, następnie nauka Soboru Watykańskiego II o eschatologicznym znamieniu życia chrześcijańskiego, jak też wskazania papieża Pawła VI w liście z dnia 8 maja 1973 r. skierowanym do przełożonego generalnego

²⁹ Świadczy o tym dziełko ks. Antoniego Ricarda, pt. Nabożeństwo za dusze w czyśćcu cierpiące, to jest rozmyślenia, modlitwy, przykłady i praktyki na każdy dzień miesiąca listopada. Warszawa 1884. — O zapotrzebowaniu w późniejszych latach na tego rodzaju literaturę dowodzi wydanie dwóch innych książeczek: O czyśćcu i duszach czyścicowych. Kraków 1931 oraz S. Dosenbacha „Miesiąc dusz czyścicowych”. Wyd. 2. Kraków 1936.

